

Sygn. akt I ACa 425/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie SA Tomasz Szabelski (spr.)

SA Dariusz Limiera

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 stycznia 2015 r. sygn. akt X GC 751/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/SSA Tomasz Szabelski /-/SSA Małgorzata Stanek /-/SSA Dariusz Limiera

Sygn. akt I ACa 425/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Spółki z o.o. w Ł. przeciwko (...) Spółce z o.o. w P. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 63.494,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), a nadto obciążył powódkę kwotą 1.186,62 zł tytułem stosunkowego obciążenia tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa kosztami opinii biegłego i wobec powyższego nakazał zaliczenie kwoty 324,62 zł niewykorzystanej zaliczki wpłaconej przez powódkę na koszty opinii biegłego, zaksięgowanej w dniu 30 czerwca 2014 r. pod poz. (...) / (...) (w ogólnej kwocie 500 zł) na poczet stosunkowego obciążenia powódki kosztami opinii biegłego oraz nakazał ściągnięcie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. kwoty 862 zł tytułem stosunkowego obciążenia powódki tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa kosztami opinii biegłego (pkt 3 a, b), obciążył pozwaną kwotą 1.693,54 zł tytułem stosunkowego obciążenia tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa kosztami opinii biegłego i wobec powyższego nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi wymienionej kwoty z powyższego tytułu (pkt 4), nakazał ściągnięcie

od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwoty 123,60 zł z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. tytułem stosunkowego obciążenia powódki tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa kosztami dojazdu świadka (pkt 5), nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwoty 176,40 zł tytułem stosunkowego obciążenia pozwanej tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa kosztami dojazdu świadka (pkt 6) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.676,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 7).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które

Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało

w szczególności, że w dniu 29 kwietnia 2011r. powódka zawarła, jako wykonawca z inwestorem P. M. (prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w C.) umowę

nr 11/04/2011 na wykonanie projektu budowlanego wraz z wykonaniem hali stalowej zlokalizowanej w C. przy ul. (...). Zgodnie

z załącznikiem nr 3 do umowy – opisem technicznym hali, w hali miała być wykonana posadzka przemysłowa na podbudowie betonowej z betonu B10 grubości 10 cm, posadzka z betonu B30 grubości 15 cm zbrojona włóknami stalowymi S. 50/1,0 lub równoważnie, w ilości 25 kg/m³, z zatarciem powierzchni na gładko z utwardzeniem powierzchniowym w ilości 4 kg/m²,

w kolorze szarym (naturalny beton) i impregnacją materiałem. Wartość umowy inwestora z wykonawcą określono na kwotę 825.000 zł netto plus VAT.

W umowie przewidziano kary umowne, m.in. za zwłokę w oddaniu przedmiotu umowy zamawiającemu, w wysokości 0,1% wartości netto umowy za każdy dzień zwłoki. Rozpoczęcie prac określone zostało w załączniku nr 2 do umowy na 5 września 2011 r., a ich zakończenie na 3 grudnia 2011 r.

W dniu 5 grudnia 2011 r. powódka zawarła z pozwaną umowę

nr (...) - (...) o wykonanie robót budowlanych w ramach podwykonawstwa. Przedmiotem umowy było wykonanie przez pozwaną (zleceniobiorcę), jako podwykonawcę na rzecz powódki (zleceniodawcy), jako wykonawcy posadzki w hali (...) w C. w oparciu o materiały dostarczone przez zleceniobiorcę, wg projektu wykonanego przez zleceniobiorcę. Zakres prac został określony w załączniku nr 1 do umowy.

W § 3 umowy stron zamieszczono postanowienia dotyczące terminów

i odbiorów, odwołując się do załącznika nr 2 do umowy. W tymże załączniku

nr 2 do umowy określono harmonogram prac. Przejęcie placu budowy podano na 9 grudnia 2011 r., czas wykonania posadzki betonowej – do 4 dni

(14 grudnia 2011 r.), czas na wypełnienie dylatacji posadzki – do 2 dni, po min.

28 dniach, najlepiej po 6 tygodniach po ich wykonaniu.

W § 3 ust. 6 umowy postanowiono, że komisja odbioru spíše protokół,

w którym wskazane będą ewentualne wady i niedoróbki. Termin usunięcia wad

i niedoróbek miał zostać wskazany przez zleceniodawcę. Po usunięciu wad

i niedoróbek miał zostać spisany protokół odbioru prac; maksymalny czas usuwania wad i niedoróbek określono na 21 dni (§ 3 ust. 6).

Cenę prac określono w § 5 umowy podając ceny jednostkowe – za zbrojenie rozproszone na 3,25 zł/kg oraz za wykonanie posadzki w hali na

27,50 zł/m².

W § 6 umowy zamieszczono postanowienia dotyczące zobowiązań gwarancyjnych, podając m.in. okres gwarancji na 36 miesięcy, jako biegnący od podpisania protokołu końcowego i przedłużany o okresy napraw gwarancyjnych.

Zamawiający zobowiązał się do niezwłocznego powiadomienia wykonawcy o wystąpieniu wad, a wykonawca – do usunięcia usterek w terminie uzgodnionym przez strony, nie dłuższym jednak niż 21 dni od daty zgłoszenia reklamacji

(§ 6 ust. 5). W przypadku nie usunięcia usterek w ustalonym terminie (jak w ust. 5), zamawiający uprawniony został do zlecenia usunięcia usterek innej firmie, na koszt wykonawcy (§ 6 ust. 6).

W § 7 umowy postanowiono o karach umownych za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy. Postanowiono m.in. w § 7 ust. 2 pkt 2.2, że zleceniobiorca zapłaci karę umowną w przypadku zwłoki w usunięciu wad stwierdzonych przy odbiorze końcowym oraz w okresie gwarancji lub rękojmi, w wysokości 0,5% wartości umowy za każdy dzień, licząc od dnia ustalenia przez strony terminu zakończenia tych prac, ale nie dłuższym niż 21 dni.

W dniu 7 grudnia 2011 r. powódka zawarła z (...) Spółką Jawną w P. umowę, mocą której firma (...) zobowiązała się dostarczyć beton posadzkowy na potrzeby zaopatrzenia budowy w C.. W treści umowy jej strony postanowiły, że wykonawcą posadzki jest firma (...) Sp. z o.o. w P. i że firma ta jest odpowiedzialna za recepturę betonu, dostarczenie i dozowanie zbrojenia rozproszonego, harmonogram dostaw, terminowe zamówienie betonu i terminowe odebranie betonu na budowie. W umowie podano charakterystykę betonu oraz cenę i warunki płatności.

Przyczyną zawarcia umowy ze spółką (...) przez powódkę był fakt, że zażądała tego pozwana bezpośrednio przed wykonaniem posadzki. Prezes pozwanej oświadczył, że nie jest w stanie zapłacić za beton i umowę musi zawrzeć powódka. Spółka (...), jako betoniarnia była wybrana i wskazana przez pozwaną. Zbrojenie rozproszone do wykonania mieszanki betonowej dostarczyła pozwana, która nadzorowała wykonanie betonu w betoniarni i dostarczyła do betoniarni recepturę betonu.

Pozwana nie podpisywała z powódką innej umowy niż umowa podwykonawcza z 5 grudnia 2011 r.

Posadzka była wykonywana przez pozwaną bezpośrednio po zawarciu umowy z 5 grudnia 2011 r. Mailem z dnia 12 grudnia 2011 r. reprezentujący powódkę M. J. powiadomił przedstawiciela pozwanej P. K. o uwagach do posadzki, załączając zdjęcia. Wskazał, że w kilku miejscach zrobiły się w posadzce dziury spowodowane włóknem stalowym i że pojawiają się też miejsca z dziurkami szerokości ok. 3 mm, niewiadomego pochodzenia. Powiadomił P. K., że wskazał te miejsca pracownikom pozwanej, którzy powiedzieli, że mają posypkę i to naprawią. Poinformował też m.in., że podczas zacierania posadzki przy wejściu inwestor zwracał uwagę pracownikom K., aby uważali na nawiewane grudki starego betonu i gruzu. M. J. zwracał też uwagę na pozostawione śmieci, porozrzucane obok hali – worki od posypki, papiery i folie.

Mailem z 16 grudnia 2011 r. M. J. ponownie zwrócił się do P. K. w sprawie posadzki. Zwrócił uwagę na pobrudzenie posadzki mleczkiem i osadem, który powstał podczas nacinania posadzki. Podał, że oprócz brudu z nacinania, posadzka jest mocno pobrudzona czerwoną farbą użytą do wyznaczania linii cięcia dylatacji. Dodatkowo zostało podczas przeglądu znalezione dużo dziur i w kilku miejscach wystaje zbrojenie rozproszone, o które można zaczepić butem i bardziej uszkodzić posadzkę. Dodał, że jest umówiony z osobą o imieniu A., że przyjedzie naprawić posadzkę i doprowadzić ją do stanu takiego, aby móc przeprowadzić jej odbiór. Do maila załączono zdjęcia.

P. K. był przedstawicielem handlowym pozwanej, natomiast osobą odpowiedzialną u pozwanej za stronę techniczną wykonawstwa był A. K..

Pomiędzy dniem 16 grudnia 2011 r. a dniem 9 lutego 2012 r. pozwana dokonała napraw posadzki, osiągając pewną poprawę optyczną jej stanu. Wykonano impregnację płyty betonowej materiałem M., miejscowe naprawy żywicą epoksydową po wtrąceniach organicznych i mycie posadzki.

W dniu 30 grudnia 2011 r. pozwana wystawiła na rzecz powódki fakturę za wykonane prace – wykonanie posadzki przemysłowej utwardzonej powierzchniowo, na kwotę netto 36,676 zł, co stanowiło brutto 45.111,48 zł. Faktura została przez powódkę zapłacona poza zatrzymaną kwotą 4.511,48 zł.

W dniu 31 grudnia 2011 r. podpisany został między inwestorem P. M. a powódką protokół końcowy odbioru wykonanych robót budowlanych dotyczących budowy hali usługowo - handlowej w C..

W pkt. 7 uwag postanowiono o konieczności naprawienia wyszczerbień posadzki po włóknie stalowym. Termin usunięcia usterek ustalono na 28 stycznia 2012 r.

Mailem z dnia 9 lutego 2012 r. M. J. zwrócił się do K. Polska i oświadczył, że oczekuje na odpowiedź tego dnia co do terminu poprawienia posadzki. Powołał się na oględziny z udziałem inwestora, inspektora nadzoru i P. K., gdy ustalono, że posadzkę należy naprawić w miejscach, gdzie jest ona wykruszona poprzez wystające zbrojenie, że posadzka jest niedostatecznie zatarta na gładko (chropowata) i wymaga ponownego przeszlifowania, należy posadzkę oczyścić z czerwonej farby oraz zaimpregnować żywicą akrylową. Do maila także załączono zdjęcia.

W dniu 14 lutego 2012 r. odbyło się wspólne spotkanie w hali, w następstwie którego powódka wystosowała do pozwanej pismo z 16 lutego 2012 r., w którym zarzuciła wykonanie posadzki niezgodnie z umową. Pozwana zarzut ten zakwestionowała w piśmie z 16 lutego 2012 r.

M. J. ponownie zwrócił się do K. Polska (K. W.) mailem z 20 lutego 2012 r., wskazując na wady posadzki, w tym dziurki na 90% posadzki oraz zanieczyszczenia w wierzchniej warstwie posadzki (trociny, białe kulki podobne do styropianu), zanieczyszczenia od czerwonej farby; załączył zdjęcia.

Odpowiadając pismem z 23 lutego 2012 r., pozwana podała występujące jej zdaniem wady posadzki, które określiła jako drobne, w tym miejscowo szorstką i nie dotartą powierzchnię (inna barwa i brak połysku), liczne ubytki i widoczne wtrącenia organiczne (które określiła jako powstałe prawdopodobnie wskutek zanieczyszczeń w mieszance betonowej lub z powodu innych czynników technologicznych), całkowicie nie dotarty i szorstki pas ok. 15 cm po obwodzie obiektu oraz zabrudzenia na jednym z pól dylatacyjnych ze sznurka do wyznaczania dylatacji. Pozwana stwierdziła, że według niej posadzka została wykonana w zakresie zgodnym z umową i z zachowaniem technologii oraz mieści się w ogólnych normach dotyczących tego typu powierzchni. Zaproponowała naprawę poprzez doczyszczanie i miejscowe doszlifowanie posadzki, wykonanie obwodowo pasa z żywicy epoksydowej szerokości do 20 cm, uzupełnienie ubytków w posadzce oraz naniesienie impregnatu metodą natryskową.

Dalsze czynności naprawcze pozwana wykonała 25 lutego 2012 r. poprzez naniesienie preparatu impregnującego, po którym pozostały pola jaśniejsze i ciemniejsze, pozostałości zabarwień farbą, braki w posypce i w warstwie utwardzonej, ślady uszkodzeń.

Inwestor P. M. w szeregu pism z lutego 2012 r. zwracał się do powódki, wskazując na wady posadzki, które uniemożliwiają korzystanie z niej. Ostatecznie inwestor zlecił opracowanie prywatnego opracowania dotyczącego oceny jakości wykonania przedmiotowej posadzki. Zostało ono wykonane przez zespół (...) w marcu 2012 r. We wnioskach stwierdzono występowanie wad i uszkodzeń. Określono je, jako w istotnym stopniu obniżające estetykę posadzki, ale także jako obniżające jej parametry techniczne. Naprawę zaproponowano poprzez zeszlifowanie warstwy utwardzonej i wykonanie nowej warstwy nawierzchniowej, np. w postaci cienkowarstwowej posadzki żywicznej lub żywiczno - mineralnej.

W dniu 19 marca 2012 r. powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego w P. z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa na okoliczność prawidłowości wykonania posadzki oraz istnienia ewentualnych wad w jej wykonaniu. Dowód ten został dopuszczony postanowieniem z 28 marca 2012 r. (sygn. akt V GCo 34/12), a opinia została sporządzona w dniu 30 kwietnia 2012 r. przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego przy Sądzie Okręgowym w P. - J. C. (1). Biegły wydał opinię po oględzinach posadzki w stanie, w jakim się ona wówczas znajdowała.

Posadzka została wykonana przez pozwaną z betonu B25 o grubości 15 cm, zbrojonego włóknami stalowymi w ilości 25 kg/m³; włókna stalowe posiadają deklarację zgodności nr (...). Górna powierzchnia posadzki została zatarta na gładko z wykonanym utwardzeniem powierzchniowym preparatem S. w ilości 4 kg/m².

Posadzka posiadała szereg wad, w tym:

- przy belkach podwalinowych znajdowały się nieestetyczne rysy na styku różnych materiałów,
- przy belkach, stropach w narożnikach znajdowały się nierówne, niezatarte, o różnej barwie powierzchnie,
- na otwartych powierzchniach były ubytki masy, kraterzy,
- w wyniku wykonanej naprawy ubytków żywicą powstały nierówne i nieestetyczne miejsca,
- liczne przebarwienia, miejsca braku posypki,
- miejsce wielokrotnego, nieusuwalnego zabrudzenia posadzki farbą (powstałe podczas trasowania linii),
- powierzchnia w części magazynowej z całkowitym odspojeniem (odparzeniem) od podłoża,
- liczne kraterzy, wewnątrz których były widoczne ziarna kruszywa lub części miękkie,
- pogorszenie wyglądu estetycznego posadzki podczas próby naprawy i wypełnienia żywicą,
- w części hali powstały zgrupowania kraterów, które podczas eksploatacji będą podlegać dalszej degradacji,
- w części hali znajdowały się przebarwienia koloru betonu,
- odchyłki przekraczające 7 mm przy pomiarze łąką 2 m,
- miejsca z brakiem posypki lub bardzo cienką warstwą,
- miejsca, w których na 1 m² powierzchni jest 10 szt. drutów zbrojenia rozproszonego.

Wady posadzki wynikały z wadliwego wykonawstwa. Posadzka nie spełniała wymogów normy, posiadając wady techniczne, użytkowe i estetyczne. Wadą estetyczną były zabrudzenia farbą oraz spękania na granicy materiałów o różnej wytrzymałości. Wadami użytkowymi i estetycznymi były przebarwienia, szorstkość powierzchni, nierówno zatarta powierzchnia posadzki, co świadczyło o wykonaniu nierównej i zbyt cienkiej warstwy utwardzającej. Wykonanie impregnacji powierzchni po ponad dwóch miesiącach od wykonania posadzki miało się z zaleceniami technologicznymi.

Występujące rysy nie były wadą techniczną, gdyż wynikają one z procesów dojrzewania mieszanki betonowej i są technologicznie naturalne dla tej technologii. Istotną wadą były natomiast występujące kraterzy, których wielkość i ilość przekraczała dopuszczalne normy. Wykonane naprawy i uzupełnienia wyrw tworzyły nieestetyczne plamy na powierzchni posadzki. Odparzona powierzchnia posadzki wymagała pilnej naprawy z uwagi na możliwość dalszej degradacji posadzki. Występowały miejsca bez posypki, które podczas eksploatacji mogły szybciej ulegać zużyciu, jak również być źródłem pylenia, a także miejsca, gdzie ilość widocznego zbrojenia stalowego była większa niż dopuszczona normą.

Odpis pisemnej opinii biegłego, podlegający doręczeniu z mocy zarządzenia z 11 maja 2012 r., został odebrany przez przedstawiciela powódki

w dniu 15 maja 2012 r. Następnego dnia powódka przesłała opinię biegłego sądowego pozwanej oświadczając, że oczekuje na stanowisko do 19 maja

2012 r., przy czym termin naprawy nie może przekroczyć 14 dni od otrzymania pisma. Poinformowała, że w przypadku dalszego braku należytego i terminowego działania ze strony pozwanej zleci osobie trzeciej usunięcie usterek na koszt pozwanej, zgodnie z ust. 5 § 6 umowy. Pozwana odpowiadając pismem z 31 maja 2012 r., potwierdziła otrzymanie

pisma powódki dnia 21 maja 2012 r. W treści odpowiedzi zakwestionowała swoją odpowiedzialność za wady posadzki, gdyż jej zdaniem nie wynikają one z błędnego wykonawstwa.

Powódka w dniu 24 maja 2012 r. zleciła osobie trzeciej – (...) Spółce Jawnej w P. wykonanie zastępcze I etapu naprawy posadzki w hali w C. przy ul. (...). Prace tego etapu zostały wykonane i odebrane protokołem częściowym z 4 czerwca 2012 r. W dniu 25 maja 2012 r. powódka zleciła spółce (...) wykonanie zastępcze II etapu naprawy posadzki w hali w C.. Odebranie tego etapu prac nastąpiło 28 czerwca 2012 r. Za wykonanie prac spółka (...) wystawiła następujące faktury VAT:

- pro - forma nr (...) z 29 maja 2012 r. na przedpłatę w kwocie 28.372 zł netto, tj. brutto 34.897,56 zł,

- nr 13/12 z dnia 4 czerwca 2012 r. na kwotę netto 40.203,50 zł, tj. brutto 49.450,31 zł (po odliczeniu zaliczki – netto 11.831,50 zł, tj. brutto 14.552,75 zł),

- nr 18/12 z dnia 28 czerwca 2012 r. na kwotę netto 29.710 zł, tj. brutto 36.543,30 zł

W dniu 8 sierpnia 2012 r. powódka wystawiła na rzecz pozwanej dwie noty księgowe:

- nr (...) na kwotę 85.993,61 zł z tytułu kosztu usunięcia usterek zgodnie z ust. 6 § 6 umowy z 5 grudnia 2011 r.,

- nr (...) na kwotę 22.005,60 zł z tytułu kary umownej zgodnie z § 7 ust. 2. 3 umowy z 5 grudnia 2011 r.

Obie noty zostały przez pozwaną odesłane bez księgowania.

W dniu 7 września 2012 r. powódka skierowała do pozwanej listem poleconym wezwanie do zapłaty (datowane na 6 września 2012 r.) kwoty odpowiadającej sumie obu not księgowych.

Naprawa wad, jakie wystąpiły w posadzce przemysłowej z utwardzeniem powierzchniowym wykonanej przez pozwaną na zlecenie powódki może nastąpić w dwojaki sposób. Pierwszy z nich obejmuje:

- uzupełnienie drobnych ubytków żywicą syntetyczną,

- wyrównanie (przeszlifowanie) w celu doprowadzenia do zgodności z powierzchnią (z ewentualnym dolewaniem żywicy do uzyskania gładkiej i równej powierzchni),

- użycie metody lekko - ściernej w celu uzyskania jednolitej barwy posadzki poprzez zastosowanie padów diamentowych,

- użycie preparatów litowo - krzemianowych (wypełnienie drobnych mikroubytków i zabezpieczenie – wzmocnienie powierzchni),

- w końcowym etapie – zastosowanie padów polerujących w celu uzyskania równej, gładkiej, lekko połyskliwej posadzki

W drugim sposobie naprawy wykonuje się:

- ześrutowanie wierzchniej powierzchni posadzki,

- dokonanie napraw poprzez miejscowe szpachlowanie,

- wykonanie impregnacji preparatami na bazie żywic,

- wykonanie cienkowarstwowej powłoki żywicznej poprzez dwukrotne malowanie.

Przy tej ostatniej metodzie możliwe jest dalsze malowanie żywicą (3, 4 razy bądź więcej), przez co osiąga się poprawienie jakości posadzki i przedłużenie jej żywotności. Dwukrotne malowanie wystarcza natomiast, aby zapewnić parametry odpowiadające parametrom posadzki mineralnej utwardzonej powierzchniowo.

Pozwana, podejmując się naprawy wykonanej przez siebie posadzki przemysłowej z utwardzeniem powierzchniowym, zastosowała pierwszą metodę, jednakże naprawa została wykonana nieprawidłowo, na co złożyło się:

- uzupełnienie ubytków żywicą syntetyczną bez uzyskania właściwej powierzchni i bez wyrównania (pozostały „kleksy”),
- nie wszystkie ubytki powierzchni zostały uzupełnione,
- przed nałożeniem preparatu litowo - krzemianowego nie zastosowano zabiegu lekko - ściernego przy użyciu padów diamentowych,
- sam natrysk powyższym preparatem nie został wykonany równomiernie na całej powierzchni,
- w fazie końcowej nie dokonano spolerowania.

Koszt obu metod naprawy przy ich pełnym i właściwym wykonaniu jest zbliżony i wynosi około 50 zł/m² netto; jest to pełny koszt czynności naprawczych. Jako nieco tańszą należy określić metodę pierwszą (od 35 zł do

50 zł/m²). Bardziej racjonalne w przypadku przedmiotowej posadzki, posiadającej nadal wady po próbie naprawy przez pozwaną, było użycie metody drugiej (śrutowanie, szpachlowanie, impregnacja i dwukrotne malowanie żywicą). Wynikało to z faktu, że uzyskuje się lepszy efekt końcowy (możliwość uzyskania jednolitej barwy), jak i faktu, że była już podjęta próba metodą konkurencyjną i nie dała właściwego wyniku, co czyniło niewiadomym możliwość ponownego zastosowania tego rodzaju naprawy i końcowy efekt. Przy zastosowaniu ponownie tej samej metody jej koszt oscylowałby około kwoty 50 zł/m². Koszt metody drugiej wynosi minimum 50 zł/m², jednak kwotę tę należy przyjąć jako wystarczającą do naprawy posadzki. Poziom ścieralności tak wykonanej posadzki żywicznej będzie porównywalny lub ewentualnie nieco lepszy od posadzki przemysłowej utwardzonej powierzchniowo.

Inny sposób naprawy posadzki przemysłowej z utwardzeniem powierzchniowym, rzadko stosowany, polega na użyciu mas żywiczno - cementowych. Stosuje się go, gdy poza wadami powierzchni posadzki występują też wady w zakresie równości i płaskości posadzki. W takim przypadku nieodzowny jest proces frezowania. Na wyfrezowanej powierzchni, po zagruntowaniu i przygotowaniu, następuje wylanie warstwy gotowych komponentów o grubości ok. 5 mm; otrzymuje się wtedy posadzkę mineralną, utwardzoną powierzchniowo, nieżywiczną. W przypadku przedmiotowej posadzki nie stwierdzono, aby miała ona liczne i nadmierne nierówności, toteż możliwa była rezygnacja z tego typu naprawy.

Koszt naprawy netto posadzki w hali w C. przy uwzględnieniu stawki 50 zł/m² netto i powierzchni 920 m² wyniósłby 46.000 zł netto. Była to kwota, za którą można było posadzkę naprawić.

W ramach wykonania zastępczego przez spółkę (...) na zlecenie powódki, została wykonana pełna posadzka z żywicy syntetycznej. Koszt tego wykonania wyniósł 74,75 zł/m² netto, co jest wynikiem podzielenia kwoty netto za całą naprawę przez podlegającą naprawie powierzchnię 920 m².

Kwoty za naprawę posadzki nie obejmowały wykonania podłoża z płyty betonowej z włóknem rozproszonym, która była już wykonana, a koszt jej wykonania wyniósł 69,25 zł/m² netto. Warstwa ta jest niezbędna zarówno dla posadzki z utwardzeniem powierzchniowym, jak i żywicznej. Przy założeniu z góry, że będzie wykonana posadzka żywiczna, nie wykonuje się utwardzenia powierzchniowego, które w tym wypadku nie ma żadnego znaczenia. W przypadku przedmiotowej posadzki utwardzenie powierzchniowe było

już wykonane, a naprawa musiała polegać na wykonaniu wymaganych technologicznie czynności na powierzchni z tymże utwardzeniem.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady, zwracając uwagę na to, że spór w niniejszej sprawie obejmował kwestię odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanej z tytułu wad wykonanych prac oraz kary umownej za opóźnienie w usunięciu tych wad.

Sąd Okręgowy, kierując się ustaleniami poczynionymi na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, obejmującego w szczególności opinie biegłych, uznał wystąpienie wad w posadzce, stanowiącej przedmiot umowy z dnia 5 grudnia 2011 r., za okoliczność udowodnioną, zaś podjęte przez pozwaną próby naprawienia posadzki za nieskuteczne. Wszak z opinii biegłego J. C. wynikało aż czternaście stwierdzonych usterek, natomiast z opinii Z. H. wynikało, że pozwana podjęła tylko część czynności naprawczych, które i tak wykonała wadliwie, tj. bez zachowania reżimu technologicznego (niewłaściwe i niekompletne uzupełnienie ubytków żywicą syntetyczną bez uzyskania właściwej powierzchni i bez wyrównania oraz nierównomierny natrysk preparatem litowo – krzemianowym), a przy tym zaniechała wskazanego wyrównania, wymaganego przed nałożeniem preparatu litowo – krzemianowego zabiegu lekko – ściernego przy użyciu padów diamentowych, a w fazie końcowej – spolerowania przy użyciu padów polerujących.

Fakt zamówienia przez powódkę betonu, z którego została wykonana posadzka, Sąd Okręgowy uznał za nieistotny z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanej, bowiem nie zmienił on postanowień łączącej strony umowy, a zwłaszcza tego, stwierdzającego że roboty powódki (jako zleceniobiorcy) są wykonywane w oparciu o materiały dostarczone przez pozwaną i według jej projektu. Pozwana zresztą dokonała wyboru betoniarni (spółka (...)), która miała dostarczyć beton i nie wykazała, że wtrącenia organiczne w masie betonowej (będące tylko jedną z wad posadzki) powstały podczas mieszania betonu w betoniarni.

W konsekwencji Sąd a quo stanął na stanowisku, że wobec braku skutecznego usunięcia przez pozwaną, w terminie wynikającym z udzielonej gwarancji, stwierdzonych wad posadzki, powódka miała prawo zlecić naprawę osobie trzeciej na koszt pozwanej.

Za koszt usunięcia usterek Sąd I instancji uznał koszt działań niezbędnych i najbardziej racjonalnych do osiągnięcia tego celu, które sprowadzały się wg opinii Z. H. do ześrutowania powierzchni, naprawy poprzez miejscowe szpachlowanie oraz – po zaimpregnowaniu – do wykonania cienkowarstwowej powłoki żywicznej poprzez dwukrotne malowanie. Biegły wskazał w tym zakresie kwotę 50 zł/m², co przy uwzględnieniu powierzchni posadzki (920 m²) oznaczało, że kosztem niezbędnym do naprawienia posadzki była kwota 46.000 zł. Co za tym idzie koszt wykonania posadzki z żywicy przez spółkę (...), wynoszący 74,75 zł/m², nie był niezbędny i nie był miarodajny do ustalenia kwoty należnej powódcie w niniejszym postępowaniu. Mając na uwadze, że powódka jest w posiadaniu kwoty 4.511,48 zł (10% kwoty brutto wskazanej w fakturze wystawionej przez pozwaną za usunięcie usterek), ostatecznemu zasądzeniu na rzecz powódki z tytułu kosztów naprawy podlegała kwota 41.488,52 zł.

Dodatkowemu zasądzeniu na rzecz powódki podlegała tytułem kary umownej za zwłokę w usunięciu usterek posadzki kwota 22.005,60 zł. Sąd Okręgowy zaakceptował wskazany przez powódkę sposób jej naliczania za okres następujący po upływie 21 dni od zgłoszenia usterki (7 lutego 2012 r.), tj. od 1 marca 2012 r. do momentu usunięcia jej przez inną firmę (28 czerwca

2012 r.), według wskaźnika 0,5% wartości umowy za każdy dzień zwłoki. Zdaniem Sądu I instancji zostały spełnione wszystkie wymagane ustawą przesłanki uprawniające powódkę do uzyskania zapłaty w tym zakresie, zwłaszcza w obliczu poniesienia przez nią szkody, na którą składały się wszelkie wydatki stanowiące konsekwencję nie usunięcia wad posadzki przez pozwaną (np. koszt oględzin i sporządzenia ekspertyzy, koszt wizyt w C. z uwagi na wady posadzki, koszt dodatkowych kontaktów z inwestorem, koszt wyszukania i umówienia innego wykonawcy, który naprawi posadzkę, koszt korespondencji i telekomunikacji z pozwaną - wielokrotne telefony, maile, transmisja zdjęć, koszt delegacji służbowych pracowników, koszt poświęcania czasu pracy i niemożności zajęcia się innymi czynnościami w

ramach działalności gospodarczej powódki). Dzienna kwota kary umownej (183,38 zł) nie była natomiast w ocenie Sądu wygórowana.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki łączną kwotę 63.494,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 września 2012 r. do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem pozwu oraz oddalił powództwo w pozostałej części, orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła pozwana, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 484 § 1 k.c. oraz art. 484 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka poniosła szkodę na skutek niewykonania napraw posadzki w terminie wskazanym przez powódkę, a kara umowna nie była rażąco wygórowana,

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka wykazała, że odpowiedzialność za ewentualne wady posadzki w całości ponosi pozwana,

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka wykazała, że odpowiedzialność za jakość dostarczonego betonu ponosi pozwana,

- art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana powinna łącznie zapłacić powódce kwotę odpowiadającą prawie dwukrotności otrzymanego wynagrodzenia w sytuacji, gdy powódka, a w konsekwencji inwestor korzystają z prac wykonanych przez pozwaną,

2. naruszenia prawa procesowego, tj.:

- art. 321 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. poprzez zasądzenie roszczenia nie objętego żądaniem pozwu, tj. zasądzenia kwoty odpowiadającej uzasadnionym kosztom naprawy posadzki w sytuacji, gdy powódka w pozwie dochodziła zwrotu faktycznie poniesionych kosztów wykonania zastępczego, w sytuacji ustalenia, że wykonanie zastępcze za kwotę i w technologii przyjętej przez powódkę było niezasadne,

- art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z umowy łączącej strony i ustalenie, że strony uzgodniły, że za jakość dostarczonego betonu odpowiedzialność ponosi pozwana,

- art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z opinii biegłego i ustalenie, że wyłączną odpowiedzialność za ewentualne wady posadzki ponosi pozwana.

W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego za postępowanie przed I instancją zgodnie ze spisem kosztów oraz za II instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powódka, odpowiadając na apelację pozwanej, wniosła o jej oddalenie oraz zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, stanowiąca wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego i trafnymi wnioskami, podlegała oddaleniu.

Skarżąca nie zaprezentowała w niej argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, w wyniku których możliwe byłoby podważenie kluczowych dla sprawy ustaleń faktycznych

i wyjście naprzeciw jej oczekiwaniom, dotyczącym zmodyfikowania kierunku zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Skutku tego nie mogły w szczególności spowodować zawarte w apelacji zarzuty procesowe, w tym wywiedziony z art. 321 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. zarzut zasądzenia roszczenia nie objętego żądaniem pozwu. Sąd Okręgowy, kierując się opinią biegłego Z. H., istotnie uznał, że powódka nie wykazała zasadności poniesienia kosztów wykonania zastępczego w całej dochodzonej pozwem i rzeczywiście poniesionej kwocie (85.993,61 zł). Wszak z opinii tej wynikało, że wykonanie naprawy posadzki nastąpiło z zastosowaniem technologii, która znacząco podwyższyła jakość (wartość) posadzki w stosunku do umówionej, podczas gdy naprawa mogła nastąpić według technologii równie skutecznej, ale tańszej (50 zł/m²,

nie zaś 74,75 zł/m²). W konsekwencji Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie do wysokości niższych kosztów naprawy, które były uzasadnione umówioną między stronami jakością posadzki (46.000 zł) i po ich pomniejszeniu

o pozostającą w posiadaniu powódki kwotę 4.511,48 zł ostatecznie zasądził 41.488,52 zł. Tym samym Sąd Okręgowy - wbrew twierdzeniom apelującej - nie wykroczył poza podstawę faktyczną żądania, a zasądzając tylko część dochodzonej tytułem zwrotu kosztów wykonania zastępczego kwoty, dał wyraz przeświadczeniu, że następstwa wyboru droższej technologii naprawy posadzki winny obciążać powódkę w zakresie, w którym koszt tej naprawy przewyższał koszt celowy i uzasadniony dla osiągnięcia umownie określonego przez strony celu.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ponadto zarzucanej zaskarżonemu wyrokowi wadliwości dotyczącej przebiegu postępowania dowodowego, który nie pozwalał na skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., normującego rygor gromadzenia i oceny materiału dowodowego. Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie niezbędne dla zrekonstruowania stanu faktycznego sprawy dowody, a następnie szczegółowo opisał wynikające z nich okoliczności. Skarżąca, podnosząc zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie wskazała natomiast przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Okręgowego w objętym apelacjami zakresie, a w szczególności nie określiła kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Stąd też omawiany zarzut należało uznać za bezzasadny

i świadczący o dezaprobachie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspierał on twierdzeń skarżącej zgodnych z jej stanowiskiem w procesie. Innymi słowy, skoro skarżąca poprzestała na samym tylko stwierdzeniu o wadliwości oceny materiału dowodowego, podczas gdy zachodzi konieczność wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub zwykłego doświadczenia życiowego, na których opiera się uprawnienie sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny nie podzielił przedstawionej przez nią własnej (subiektywnej) oceny poszczególnych dowodów, w tym dowodu z opinii biegłych Z. H.

i J. C. oraz samej umowy stron z dnia 5 grudnia 2011 r.

Poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne, stanowiące przejaw zastosowania się przez Sąd Okręgowy do zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy, jako wytycznych swobodnej oceny dowodów, mimo odmiennych zapatrywań skarżącej przemawiały za przypisaniem jej odpowiedzialności za wady posadzki. Nie ulega wątpliwości w świetle opinii dwóch biegłych (pierwszej wykonanej w trybie zabezpieczenia dowodu i drugiej opracowanej na potrzeby tego postępowania), że wykonana przez pozwaną posadzka miała liczne wady, których pozwana nie usunęła. Spośród ogółu potwierdzonych wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego (nie zaś ewentualnych, jak skarżąca podnosi w zarzutach) wad, których było co najmniej 14 rodzajów, tylko jedna była związana z jakością betonu, czego skarżąca konsekwentnie zdaje się nie zauważać, podejmując nieskuteczne zresztą próby zniweczenia podstaw swej odpowiedzialności w nawiązaniu wyłącznie do tej wady. Jako, że przedmiotowa umowa przewidywała wykonanie posadzki w oparciu o materiały dostarczone przez pozwaną i według przygotowanego przez nią projektu, fakt zamówienia betonu przez powódkę i dokonania zapłaty, wynikający jedynie z braku możliwości uiszczenia przez pozwaną ceny zakupu, nie mógł przemawiać za obciążeniem powódki odpowiedzialnością za jakość betonu wykorzystanego przez pozwaną do wykonania umówionej posadzki. Mając dodatkowo na uwadze, że pozwana dostarczyła zbrojenie do wykonania mieszanki betonowej, nadzorowała wykonanie betonu w wybranej przez siebie betoniarni, a przy tym dostarczyła do tej betoniarni recepturę betonu, już ten

etap wytwarzania posadzki, a nie tylko etap wylania masy betonowej i jej obróbki należało uznać za pozostający pod kontrolą pozwanej i wiążący się z jej odpowiedzialnością. W tej sytuacji nie było zatem podstaw do przyjęcia odpowiedzialności powódki i przekreślenia wykazanej przez powódkę zgodnie ze spoczywającym na niej ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) odpowiedzialności pozwanej za jakość dostarczonego betonu, a następnie za wady posadzki. Aktualne wydają się przy tym wnioski Sądu Okręgowego, nawiązujące do opinii biegłego Z. H. oraz ustaleń poczynionych na okoliczność występowania w sąsiedztwie miejsca wykonywania posadzki grudek starego betonu i gruzu oraz śmieci (worków od posypki, papierów i folii), że zanieczyszczenie betonu wtrąceniami organicznymi w fazie produkcji betonu w betoniarni było tylko hipotetyczne.

Niezależnie od powyższego, apelacja pozwanej okazała się nieskuteczna w części kwestionującej podstawy zasądzenia kary umownej, w szczególności dotyczące przesłanki w postaci szkody poniesionej przez powódkę wskutek niewykonania umowy, stwierdzony przez Sąd Okręgowy brak podstaw do miarkowania takiej kary oraz zasadność jej naliczenia za okres od dnia 1 marca 2012 r. do dnia 28 czerwca 2012 r.

Według ugruntowanego w orzecznictwie poglądu wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna nie ma obowiązku wykazywać faktu poniesienia szkody. Dla realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej musi jednak wykazać istnienie i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wyrok SN z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 869/04, Lex nr 150649, wyrok SN z dnia 9 września 2012 r., V CSK 196/11, Lex nr 1232628, wyrok SA w Katowicach z dnia 10 października 2014 r., V ACa 245/14, Biul. SAKa 2014/4/21). Z tego też względu powódka nie była w niniejszej sprawie zobowiązana do wykazania faktu poniesienia szkody, jako następstwa niewykonania umowy przez pozwaną. Sama zaś okoliczność, że Sąd Okręgowy na podstawie dostarczonego przez powódkę materiału dowodowego zbadał wystąpienie szkody po jej stronie i ustalił przejawy tej szkody pozostawała bez wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia, zwłaszcza że była wyrazem prezentowanego stanowiska, w myśl którego szkoda (bez względu na jej rozmiar) warunkuje zasądzenie kary umownej.

Zagadnienie wysokości szkody mogło mieć natomiast znaczenie dla miarkowania kary umownej, gdyż ustawodawca w art. 484 § 2 k.c. przewidział możliwość jej zmniejszenia na żądanie dłużnika, po pierwsze, gdy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, a po drugie, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana, a zatem ujawnia dysproporcję między szkodą poniesioną przez wierzyciela a wysokością kary umownej. Wówczas ciężar dowodzenia rozmiaru szkody spoczywa nie na wierzycielu, którego obciąża jedynie udowodnienie skutecznego zastrzeżenia kary umownej oraz nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania, lecz na dłużniku, który domagając się miarkowania kary umownej, ma obowiązek udowodnić rozmiar szkody, jeżeli podnosi dysproporcję między szkodą poniesioną przez wierzyciela a wysokością kary umownej. Przy ocenie, czy zastrzeżona kara umowna jest rażąco wygórowana nie wyklucza się również uwzględnienia relacji między wysokością zastrzeżonej kary umownej a wysokością wynagrodzenia należnego stronie zobowiązanej do jej zapłaty (wyrok SN z dnia 13 lutego 2014 r., V CSK 45/13, M.Prawn. 2014/19/1026). Złożony w niniejszej sprawie przez pozwaną wniosek o miarkowanie kary umownej opierał się właśnie na przesłance rażącego wygórowania przedmiotowej kary w stosunku do wysokości umownego wynagrodzenia pozwanej, przez co ustalenie rozmiaru szkody powódki wynikłej z niewykonania umowy przez pozwaną nie miało decydującego znaczenia wobec obranego przez pozwaną kryterium oceny. Nie zmienia to jednak faktu, że skarżąca nie przedstawiła żadnych dowodów służących wykazaniu rozmiaru poniesionej przez powódkę szkody, bądź jej braku. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy za jedyny punkt odniesienia mógł obrać wysokość zastrzeżonego w umowie wynagrodzenia pozwanej, które zarówno z perspektywy kary umownej w stawce dziennej (183,38 zł), jak i ogólnej kwoty tej kary nie potwierdzało stanowiska skarżącej o jej rażącym wygórowaniu.

Podobnie Sąd Apelacyjny, dzieląc uwagi szczegółowo zaprezentowane w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, nie dostrzegł zgłaszanych w apelacji nieprawidłowości co do okresu naliczania kary umownej przez powódkę, który pokrywał się z czasem bierności pozwanej, istniejącej mimo spoczywającego na niej obowiązku podjęcia czynności w celu usunięcia wad wykonanej posadzki. Brak naprawy w terminie w świetle postanowień umowy z dnia 5 grudnia 2011 r. w oczywisty sposób stwarzał podstawy do naliczania kary umownej, czego skarżąca, będąca stroną tej umowy, była świadoma, tak samo jak okoliczności determinowania wysokości kary wpływem czasu. Wbrew

przekonaniom skarżącej zgromadzony w postępowaniu materiał dowodowy nie potwierdził dopuszczenia się przez powódkę jakiegokolwiek opóźnienia, czy zaniechania w relacjach z kontrahentami, świadcząc o podejmowaniu przez nią działań zmierzających do realizacji umowy i zabezpieczenia służących jej roszczeń, które nie zmobilizowały pozwanej do wykonania koniecznej naprawy. Wobec powyższego obciążenie pozwanej karą w łącznej wysokości 22.005,60 zł należało uznać za wpisane w ryzyko jej własnych zaniedbań.

Zważywszy na to, że możliwość korzystania z posadzki, stanowiącej przedmiot umowy stron, jest konsekwencją wykonania zastępczego na dodatkowy koszt powódki, który poniosła w warunkach nie wykonania przez pozwaną obowiązków gwarancyjnych, wystąpienie przez powódkę na drogę sądową w celu odzyskania poniesionych kosztów naprawy miało nie tylko oparcie w ustawie, ale też obiektywne przyzwolenie społeczne, przecząc twierdzeniom skarżącej o wystąpieniu przejawów nadużycia prawa (art. 5 k.c.) w treści dochodzonych pozwem żądań.

W tym stanie rzeczy - wobec w pełni chybionych argumentów skarżącej
- Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację, orzekając na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł natomiast na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki obliczone stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).